

Głęboka ekologia jako ruch społeczny

Głęboka ekologia. Przedstawiamy najciekawsze wypowiedzi autorytatywnych przedstawicieli szeroko rozumianego nurtu filozofii głębokiej ekologii, a także krytyków tego kierunku.

Nazwa „ruch głębokiej ekologii” wprowadzona została do literatury ekologicznej (Inquiry 16, ss. 95–100) w 1973 roku przez norweskiego filozofa i alpinistę, profesora Arne Naessa. Ochrona środowiska naturalnego (na świecie nie używa się słowa „ekologia” w takim szerokim znaczeniu jak w Polsce, lecz „environmentalism” – red.) wypląnęła jako popularny, oddolny ruch polityczny w latach 60. wraz z ukazaniem się książki Rachel Carson „Silent Spring”. Ruchy, które do tej pory zaangażowane były w tradycyjne wysiłki konserwacyjno-ochroniarskie połączyły się z wieloma innymi, których troską był szkodliwy wpływ współczesnej technologii przemysłowej na środowisko. Przedstawicielami początków tego ruchu byli tacy pisarze i aktywiści jak Thoreau czy Muir, podczas gdy nowsza świadomość bliższa jest użytkowej filozofii ludzi takich jak Gifford Pinchot.

Publikacja Naessa była poprzedzona jego wykładem w Bukareszcie, w 1972 roku podczas trzeciej Konferencji Badań nad przyszłością Świata. Naess mówił tam o rozległej genezie ruchu ekologicznego i o jego związku z etyką poszanowania natury i wewnętrznej wartości wszystkich istot. Jako alpinista, który obszedł prawie wszystkie góry świata Naess miał okazję osobiście obserwować przy tej okazji polityczne i społeczne formy aktywności w różnych kulturach. Zarówno na przestrzeni historii jak i współcześnie Naess dostrzega dwie, różne formy ochrony środowiska naturalnego, bynajmniej nie wykluczające się wzajemnie. Jedną nazwał „szeroko pojętym ruchem głębokiej ekologii”, a drugą „płytkim ruchem ekologicznym”. Słowo „głęboka” odnosi się w części do poziomu pytań o nasze cele i wartości podczas argumentowania w konfliktach dotyczących środowiska. „Głęboki” ruch wymaga zadawania głębokich pytań, sięgających korzeni. Płytki zatrzymuje się przed ostatecznym problemem.

Sam Naess ma za sobą długie osobiste doświadczenie udziału w światowych ruchach społecznych walczących o pokój i sprawiedliwość. Osobiście praktykował metody biernego oporu, którego mistrzem był Gandhi. Jest również naukowcem, filozofem, logikiem, innowatorem w dziedzinie języka i komunikacji. Miał więc świetne podstawy, by móc określić główne cechy rodzącego się oddolnie ruchu w obronie środowiska naturalnego, zasilanego przez aktywistów społecznych pochodzących z różnych stron politycznego wachlarza poglądów.

Wykład Naessa i opublikowany skrypt tłumaczył obszernie różnicę pomiędzy ruchem ekologii głębokiej i płytkiej. Naess stwierdził tam, że wyróżniającym aspektem ruchu głębokiej ekologii są: uznanie wewnętrznej wartości wszystkich żywych istot i wykorzystanie tego poglądu w kształtowaniu polityki ekologicznej. Dla tych, którzy zgodnie z tym poglądem dążą do zmian społecznych motywacją jest miłość do przyrody, podobnie jak i do ludzi, rozszerzenie naszej troski na wszystkie żywe istoty we wszelkich działaniach. Ludzie tacy zdają sobie sprawę, że obecna polityka przemysłowa musi ulec zmianie. Musimy dokonać fundamentalnych zmian w podstawowych wartościach i praktykach, w przeciwnym razie zniszczymy różnorodność i piękno świata wraz z jego potencjałem bogactwa różnych ludzkich kultur.

W roku 1972 niewiele osób potrafiło docenić fakt, że Naess charakteryzował oddolny ruch nie ujawniając przy tym swojej własnej filozofii. Później, by obraz był jaśniejszy i czytelniejszy, wyłożył zbiór zasad programowych.

Polityczne ruchy oddolne często skupiają ludzi o różnych przekonaniach, wiarach, ludzi wywodzących się z różnych środowisk. Dlatego program, który ma wyrazić wspólne cele ruchu tworzony jest często na zasadach ogólnych, łączących jednak grupę wspólnymi celami i planami.

Naess a także inni, zaproponowali zbiór ośmiu reguł pozwalających scharakteryzować ruch głębokiej ekologii jako część całościowego ruchu ekologicznego. Reguły te są tak sformułowane, że mogą być popierane przez ludzi o różnych, korzeniach i zapatrywaniach pod warunkiem, że odczuwają oni wspólną troskę o planetę, wielość żyjących na niej istot i ekologicznych społeczności. W wielu krajach zachodnich ludzie wspierający poniższe założenia mają różne przekonania religijne i filozoficzne. Również ich poglądy polityczne nieraz znacznie od siebie odbiegają. Cóż więc ich łączy? Szeroko rozumiana wizja konieczności ochrony integralności społeczności ekologicznych zamieszkujących Ziemię, a także wartości ekocentryczne.

Popierający te zasady wyznają różne „wiary ostateczne”. Przez „wiarę ostateczną” rozumiem tutaj źródła i wartości metafizyczne i religijne, a zarazem poparcie dla ruchu głębokiej ekologii. Różni ludzie i różne kultury na ziemi mają swoje mitologie i swoje historie. Pomimo tych różnic mogą popierać wspólną politykę i wspólnie pracować nad sposobami zaradzenia kryzysowi ekologicznemu. Praktyka

bywa różna, lecz w setkach ekologicznych konfliktów na całym świecie można zauważyć wspólną płaszczyznę obrońców przyrody. Sympatycy tego ruchu przychodzą ze wszystkich możliwych dróg życia, wnoszą bogactwo doświadczeń kultur i religii. Ponieważ mieszkają w różnych regionach Świata różne są rodzaje podejmowanych praktycznych działań będących następstwem zaangażowania i programu. Oto zaproponowane przez Arne Naessa i George’a Sessionsa założenia programowe ruchu głębokiej ekologii w pierwotnej formie:

1. Trwanie i rozwój wszelkiego życia na ziemi posiadają wartość same w sobie. Wartości te są niezależne od użyteczności środowiska naturalnego dla celów człowieka.
2. Bogactwo i różnorodność form życia pomagają w realizacji tych wartości i są również wartościami samymi w sobie.
3. Ludzie nie mają żadnego prawa do zmniejszania bogactwa i różnorodności życia z wyjątkiem zaspokajania swoich podstawowych potrzeb życiowych.
4. Rozwój życia człowieka i jego kultury nie musi się kłócić ze znaczącym spadkiem ludzkiej populacji. Rozwój środowiska naturalnego wymaga ograniczenia wzrostu populacji człowieka.
5. Obecna ingerencja człowieka w środowisko naturalne jest zbyt duża i sytuacja ta gwałtownie się pogarsza.
6. Dlatego polityka musi się zmienić. Zmieniona polityka będzie wpływać na struktury ekonomiczne, technologiczne i ideologiczne. Rezultatem będzie sytuacja diametralnie różna od obecnej.
7. Zmiana ideologiczna dotyczy przede wszystkim docenienia wartości życia (czyli wewnętrznej, wrodzonej wartości), zamiast podporządkowywania życia coraz wyższej stopie życiowej. Pojawi się głęboka świadomość różnicy pomiędzy tym co duże, a tym co ważne.
8. Ci, którzy podpisują się pod powyższymi założeniami mają obowiązek pośrednich lub bezpośrednich prób wprowadzania w życie koniecznych zmian.

Naess i inni filozofowie nazywają ludzi akceptujących powyższe zasady „rzecznikami” lub „polecznikami głębokiej ekologii”. Jak już wspomniałem Naess podkreśla, że ci polecznicy, będąc wyznawcami różnych światopoglądów czy religii, mają wspierać powyższe założenia. Podobnie do ptaków, które w zależności od środowiska budują różne rodzaje gniazd, tak samo w oparciu o wyrażanie szacunku do wewnętrznej wartości życia rozwijają się różne kultury, rozwijają różnorodne formy praktyki, technologie i porządki społeczne w zależności od różnych ekologicznie regionów.

Ludzie myślą czasami „ruch głębokiej ekologii” z ekocentryczną filozofią Naessa (należącą do kategorii „wiary ostatecznej”) lub ekozofią (sposób realizacji ekologicznej mądrości i harmonii). Swoją własną filozofię uniwersalną Naess nazwał Ekozofią T, której nazwa pochodzi od nazwy chatki

(Tvergastein), w której rozwinął on tę osobistą filozofię. Właśnie na bazie Ekozofii T Naess osobiście popiera podstawowe założenia ruchu głębokiej ekologii.

By swoją filozofię uczynić bardziej dostępną Naess zaczyna od jednej tylko normy: samorealizacja! Widzimy tu wpływ Spinozy, buddyzmu i Gandhiego. Samorealizacja! ma znaczenie samorealizacji dla wszystkich istot! Wykrzyknik oznacza, iż nie jest to jedynie opis, lecz coś co „powinno być”. Naess traktuje tę normę jako fundament własnej ekozofii. Innych namawia, by rozwijali własne ekozofie bazując na swoich „ostatecznych poglądach”. Samorealizację można według niego osiągnąć różnymi sposobami. Jego podejście to poszerzenie świadomości bytu do szerszej Jaźni. Naess, a także inni badacze zauważyli, że ludzie wszystkich kultur posiadają w tym kierunku pewną naturalną zdolność. Potrafimy połączyć się z dużo szerszym poczuciem jaźni, będącym czymś więcej niż ego. Dzieje się tak na drodze poszerzania swojego poczucia tożsamości poza wąskie zafiksowanie na ego i zwrócenie się ku ogólniejszemu zrozumieniu współzależności. Identyfikacja z innymi żywymi istotami nie jest dla nas trudna. Co więcej, ta zdolność może być naszą praktyką. Jednym ze sposobów jest praktyka rozwoju uczuciowego i troskliwej uwagi. Tę większą Jaźń możemy badać i poznawać na różne sposoby.

Wielu innych autorów również rozwinęło ekozofie podobne do stworzonej przez Naessa, a polegającej na idei rozszerzania świadomości i troski aż do osiągnięcia Jaźni ekologicznej. Istnieją jednak i tacy działacze ruchu społecznego głębokiej ekologii, których ekozofie nie zawierają imperatywu Realizacji Jaźni.

Warwick Fox i Alan Drengson zauważyli, że rozszerzanie jaźni i idea Jaźni ekologicznej pokrywają się w wielu miejscach z odkryciami psychologii transpersonalnej. Ekozofie opierające się na zasadzie samorealizacji Fox nazywa „ekologiami transpersonalnymi”.

Teologia Matthew Foxa nieustannego aktu stwarzania, (posiadająca długą historię w chrześcijaństwie, żywą w pomniejszych tradycjach) jest teologią transpersonalną, która przyjęła formę filozofii i praktyki chrześcijańskiej. Chrystusowa zasada miłości i płynące z niej siły odkrywana jest w postępującym tworzeniu się świata. Ją właśnie powinniśmy szanować gdyż ona otwiera nas na najszerszy sens Jaźni. Są też publicyści i pisarze popierający podstawowe zasady ruchu. głębokiej ekologii, którzy z różnych powodów krytykują metodę poszerzania świadomości i tożsamości. Niektórzy wolą gdy ich odpowiedzi na egzystencjalne pytania i ekozofie mają korzenie w różnych koncepcjach jaźni, na przykład podkreślają w niektórych przypadkach jaźń społeczną, lub zwracają uwagę na różnicę między sposobem

w jaki w naszej tradycji rozwija się tożsamość kobiety i mężczyzny. Wśród zwolenników ruchu głębokiej ekologii są więc zarówno ekofeministki, ekolodzy społeczni i chrześcijanie.

Nikt pośród ruchu głębokiej ekologii nie jest jednak mizantropem, jak próbuje się to okazjonalnie sugerować. Zdarzają się oczywiście krzykliwi działacze ekologiczni, uważający się za zwolenników tego ruchu, których wypowiedzi pełne są nienawiści, nie potrafią oni jednak wytłumaczyć w jaki sposób takie wypowiedzi mogą być w zgodzie z pierwszym punktem ośmiu zasad ruchu, w którym uznaje się wrodzoną wartość wszystkich istot – w tym ludzi.

Członkowie społecznego ruchu głębokiej ekologii wyrażają niechęć do wszelkich działań i wypowiedzi anty-człowiekowi. Idąc śladem Gandhiego popierają wyrzekanie się przemocy zarówno w słowach jak i w czynach. Sam Arne Naess uważa się zarówno za zwolennika ekofeminizmu, jak i ekologii społecznej, sprawiedliwości społecznej, bioregionalizmu i ruchów pokojowych. Podstawowe zasady ruchu głębokiej ekologii są wystarczająco szerokie, by objąć wszystkie te nurty.

Inna polemika skupiła się na krytyce antropocentryzmu niektórych zwolenników ruchu głębokiej

ekologii. Termin „antropocentryzm” posiada wiele różnych znaczeń, nie można więc przystać, by nieporozumienia słowne prowadziły do poważniejszych sporów. Kiedy działamy w roli potomków, rodziców, przyjaciół, kochanków wówczas stajemy w obronie tych, których kochamy i jesteśmy bardziej poruszeni ich cierpieniem niż cierpieniem innych istot. Tego rodzaju uczucia nie wykluczają poparcia dla ruchu głębokiej ekologii. Jedyne, co wyklucza z tego ruchu to odmowa uznania wewnętrznej wartości innych istot, objawiająca się zgodą na bezlitosną eksploatację i niszczenie różnych form życia jedynie dla swojej wygody i zysku. Antropocentryzm jako uprzedzenie na niekorzyść innych form życia ignoruje fakt, że jesteśmy częścią tych form, tak samo jak one są częścią nas. W najgłębszym sensie nasza ludzka jaźń nie może być oddzielona od ziemi, z której wyrosliśmy. Antropocentryzm stawiający ludzi na uprzywilejowanej pozycji nie zwracając uwagi na konsekwencje dla innych istot zasługuje na krytykę. Kiedy zagłębimy się w naszą ekologiczną Jaźń odkrywamy pokrewieństwa z innymi istotami, będącymi częścią naszego człowieczeństwa. W tym świetle jeszcze jaśniej widzimy związek ośmiu podstawowych zasad GE z szacunkiem dla wewnętrznej wartości wszystkich istot, w tym ludzi.

Zwolennicy ruchu głębokiej ekologii zobowiązują się do poszanowania w słowach i w czynach wrodzonej wartości ludzi oraz innych istot. Pogląd taki prowadzi do minimalizacji naszej ingerencji w społeczności ekologiczne i różnorodne kultury człowieka.

Akceptując podstawowe zasady ruchu głębokiej ekologii zobowiązujemy się do respektowania wewnętrznych wartości bogactwa i różnorodności. To z kolei prowadzi do szerokiej krytyki kultury industrialnej, przekraczającej granice kulturowe. Krytyka ta pojawia się więc w różnych miejscach na całym świecie zarówno w obrębie kultury industrialnej jak i poza nią, niejako z zewnątrz. Między innymi właśnie z takiej krytyki wyrastają ruchy popierające kultury miejscowe. Oto istota tej krytyki:

Kultura industrialna prezentuje siebie jako jedyny model rozwoju możliwy do zaakceptowania. Rezultatem przyjęcia tego modelu, wraz z towarzyszącymi mu modelami finansowymi i technologicznymi, jest zniszczenie naturalnych środowisk, wyginięcie gatunków i zanik rdzennych kultur na całym obszarze planety. Kryzys bioróżnorodności polega na ciągłej utracie ważnych gatunków, które pełnią bardzo istotne funkcje biologiczne, oraz na traceniu mnóstwa innych wartości, które są dobrem samym w sobie i zależą od zachowania bogactwa gatunkowego i naturalnych procesów ewolucyjnych. Społeczeństwo industrialne jest monokulturą w dziedzinie rolnictwa, gospodarki leśnej i w każdej innej. W jego modelach rozwoju Ziemia traktowana jest jako surowiec, który należy wykorzystywać, aby zaspokoić wymogi konsumpcji i produkcji. Nie chodzi tylko o potrzeby podstawowe (życiowe), lecz wzrastające żądze, których zaspokojenie wymaga coraz większej konsumpcji. Monokultury tego systemu niszczą różnorodność kulturową tak samo jak biologiczną, chociaż te różnorodności same w sobie posiadają wewnętrzną wartość.

Jeżeli nie akceptujemy industrialnego modelu rozwoju, co proponujemy w to miejsce? Aprobata podstawowych założeń głębokiej ekologii prowadzi nas do ekozofii rdzennych, pierwotnych ludów. Ich ekozofie uczą wartości i praktyk mogących pomóc mądrze zamieszkiwać okoliczne tereny. Uczymy się również mądrości środowiska naturalnego, w którym żyjemy i uczymy się od wszystkich istot zamieszkujących te tereny. Ekocentryczne wartości ruchu głębokiej ekologii prowadzą do zrozumienia, że wszystkie kultury człowieka mają jeden wspólny interes w trwaniu i rozwoju Ziemi i jej różnorodności zarówno ze względu na jej własną wartość, jak i dlatego, że ją kochamy. Większość z nich pragnie prosperować i urzeczywistniać się w harmonii z innymi istotami i kulturami.

Czy jest możliwy rozwój uniwersalnego zrozumienia, umożliwiającego spokojną pracę nad harmonijnym współżyciem z innymi istotami? Podstawowe założenia głębokiej ekologii są właśnie krokiem w tym kierunku. Szacunek dla różnorodności prowadzi nas do zrozumienia różnych form ekologicznej mądrości, która rozwija się i przejawia różnie, w zależności od miejsca i kontekstu.

Zwolennicy głębokiej ekologii podkreślają więc ekologiczną mądrość i rodzime technologie specyficzne dla różnych miejsc. Nie ma takiej jednej filozofii i jednej technologii, którą możnaby zastosować na całej planecie.

Na Zachodzie obserwujemy odradzanie się praktyk chrześcijańskich wspierających ekoteologię, bazującą na pełnej czci duchowości dla Stworzenia. Ten nurt wraz z nowymi paradygmatami ekocentrycznymi, bliskimi doświadczeniom biologicznej dziedziny ekologii i czołowym trendom naukowym, zainspirował takich autorów jak Thomas Berry do określenia nowej perspektywy dla Zachodu. Chodzi o inicjatywy prowadzące ku stworzeniu mądrego ekologicznie i harmonijnego społeczeństwa. Wszystkie takie, wysiłki stanowią przykłady prób realizowania podstawowych założeń głębokiej ekologii, choć czasami z niewielkimi modyfikacjami. Aktywną formą wsparcia ruchu głębokiej ekologii jest bioregionalizm. Różne programy edukacyjne, Widelands Project, Arne Naess Selected Works Project, Ecoforestry Institute to tylko niektóre przykłady zastosowania zasad ruchu głębokiej ekologii w pracy nad zachowaniem i odbudową różnorodności biologicznej.

Informacje o ruchu można znaleźć w wielu książkach, m.in. *Ecology, Community and Lifestyle* Arne Naessa, *The Deep Ecology Movement: An Introductory Anthology* pod redakcją Alana Drengsona i Yuichi Inone, *Deep Ecology* [w Polsce: *Ekologia Głęboka* - red.] Billa Devala i Johna Sessionsa, *Deep Ecology for the 21st Century* pod redakcją G. Sessionsa [warto przypomnieć też wydawnictwa polskie: *Mysząc jak góra* Seeda, Macy, Fleming i Naessa, *Głęboka ekologia Arne Naessa* Jagody Kulasiewicz, *Rozmowy Arne Naessa*, *W obronie ziemi* - J.A. Korbela i M. Lelek, „Zielona antologia” pod redakcją J. Korbela i J. Tyrlika oraz liczne źródłowe teksty publikowane w „Dzikim Życiu” - red.]. Przykłady wpływu myśli i praktyki buddyjskiej na zachodnie ekozofie zawarte są w pracach Gary Snydera. Zastosowanie i krytyka GE z perspektywy Trzeciego Świata znajdujemy w pracach Vandany Shivy i Heleny Norberg-Hodge.

Alan Drengson

Tłumaczyła Agata Korbel

The Deep Ecology Movement, „The Trumpeter - Journal of Ecosophy” Vol. 12, No 3, 1995

Alan Drengson jest emerytowanym profesorem filozofii na Uniwersytecie Victoria, Victoria, B.C. Kanada. Jest on autorem wielu prac i publikacji. Trenuje aikido i podróżuje do dzikich miejsc. W tym miejscu dziękuje prof. Naessowi za pomocne sugestie przy pisaniu tego eseju.